



Na interpelację Ernesta Simoniego co do związku celno-handlowego, minister zamierza odpowiedzieć, że co do podatku banku, to kwestję poruszy przy odpowiedzi na interpelację Chorina. Co się tyczy związku celnego i kwestii bankowej, nie ma od roku przeszłego żadnych nowych merytorycznych układów, tylko niektóre drobne różnice, zostały przy szczegółowym opracowaniu pozycy wyrównane. W skutek wzajemnego porozumienia się, projekta te zamienione zostaną w styczniu na uchwały, gdyż oba rządy przedłożyły je równocześnie ciąsom ustawodawczym. Byłoby to życzenia, przedłożył wniosek te w październiku, gdyż ten stan niepewności jest dla handlu bardzo szkodliwym, ale częściowo przedłożenie tej sprawy, nie pozwoliłoby zorientować się należycie w całości. Na zapytanie jednego z członków konferencji, co stanie się tymczasem z zawieszonym traktatem handlowym, Tisza oświadcza, że traktat handlowy z Niemcami upływa dopiero w roku 1877, traktat włoski został przedłożony, francuski kończy się dopiero w marcu roku przyszłego, angielski zaś został popoprzebie wypowiedzianym i będzie zastąpionym przez korzystne dla monarchii prowizoryum. Na interpelację Chorina w sprawie bankowej minister zamierza odpowiedzieć: Żadne merytoryczne zmiany nie zostały, przybyła tylko sprawa 80-milionowa. Rząd był i jest zdania, że sprawa ta zupełnie została załatwioną ugodą z r. 1876. Jednakże rząd cisiłowski sprzeciwia się temu twierdzeniu. Rząd węgierski niejednokrotnie już uczynił skutki postępowania swoich poprzedników, którzy też lub ową sprawę często zostawiali w zawieszaniu, dla tego też usilnie i bezwarunkowo będzie się starał o ostateczne jej załatwienie. Prezes ministrów uważa sprawę za nie dającą się odroczyć, już na tej podstawie, że gdyby z innym bankiem zawarta została umowa, austriacki bank narodowy bardzoby nalegał przy likwidacji na rozwiązanie tej kwestji. Rząd obstaje silnie przy tem, że sprawa ta załatwioną została ugodą z r. 1876, zaprzatowania zaś rząd austriacki są wprost przeciwnie. Tutaj rozstrzygnąć tylko może albo wojna, albo jakiś trzeci sędzia: Wypadek ten, może wtenczas tylko nastąpić, gdyby jedna z stron nie chciała ustąpić. Zgodzono się więc, aby spróbować rozwiązania tej sprawy przez deputację, a gdyby to się nie udało, to dopiero w ostatecznym razie postawić sądowniopolubownemu pytanie: „Czy dług bankowy jest w ugodzie z r. 1867 zawarty, czy nie?“ Również oba rządy zgodziły się na to, aby sprawa długu 80-milionowa została załatwioną najdalej do wiosny, z swojej zaś strony minister zwraca uwagę na to, że nierozwiązanie tej sprawy, może zachwiać całą ekonomiczną ugodą, i pociągnąć za sobą usunięcie się ministerstwa węgierskiego. I ta odpowiedź została przyjęta do wiadomości.

Węgierska Izba wyższa zajmuje się także sprawą nietykalności poselskiej. Jeden z jej członków hr. Karol Wartenstein jest oskarżonym o usunięcie z pod zajęcia rzeczy zajętych tytułem należności skarbowych. Izba uchwała na wniosek wydziału zajmującego się nietykalnością poselską, uczynić zadość żądaniom sądu i pozwoliła na wydanie habrengo. Na szczególną uwagę zasługiwała mowa, wygłoszona przez prezesa Izby wyższej, najwyższego sędziego krajowego Jerzego Majlath. Podniósł on, że prawo nietykalności poselskiej jest przywilejem. Im dłużej ten przywilej ten jest dla każdego członka Izby, tym bardziej powinien go szanować i Izba ma obowiązek zapobiedz wszelkim w tej mierze nadużyciom.

Z urzędowej statystyki o stanie i czynnościach straży skarbowej w roku 1875 wyjmujemy następujące szczegóły: W królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa było 1875 r. 40 okręgów skarbowych, 36 powiatów skarbowych, 402 okręgów należących pod kontrolę straży skarbowej i 1347 oddziałów straży skarbowej. Liczba starszych urzędników straży skarbowej wynosiła 403, niższych zaś 6,837. W tym roku liczone 68 głównych i 269 ubocznych urzędów cłowych. 22 urzędów poborczych, którym przekazano czynności cłowe i 24 urzędów dla miast zamkniętych; 706 urzędów podatkowych, 103 innych urzędów powołanych do poboru i bolotowania i 1221 stacyi mytniczych. Liczba urzędów podatkowych wzrosła w porównaniu z 1874 rokiem o 32. Liczba przedsięwziętych dochodów wynosiła 1,103,567 a liczba przedsięwziętych rewizyj 1,025,276. Wykryto 19,959 wykrocznych przeciw cłom i monopolom; ukrócone przez to należitości wynosiły 27,007 zł. Prócz tego przyrządzano następujące przedmioty: 158,901 cłowych funtów tytoniu; 591,337 sztuk cygar; 234,125 funtów rośliny tytoniowej; 117,250 funtów soli; 397 wia der ropy solnej; 24,776 funtów prochu. Szkoda wyrządzona skarbowi przez niensalezę opłat tych przedmiotów wynosiła 344,679 zł. W podatku konsumcyjnym wykryto 15,000 przekroczeń; strata wynosiła 13,473 zł. Zakwestionowano także 7,922 wiader piwa, 12,176 wiader zacieru wódzanego, 5,745 wiader wódki, 1,455 wiader wina i meszczu owocowego. Koszta utrzymania straży

skarbowej wynosiły 4,262,211 zł., czyli 596 zł. za jednego strażnika. Tytułem udziału za wykrycie i schwywanie przestępstw wypłacono 117,758 zł. o 19,714 zł. więcej niż w r. 1874.

Na posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego z dnia 4 października Bujanowicz zapisał nową interpelację w sprawie reform administracyjnych.

Npan przepędził dzień swoich imienin w G-dolló, gdzie zjechała się większa część rodziny cesarskiej.

Według doniesienia Fremdenblattu ministerowie bar. de Pretis i Chlumecky udadzą się do Petersburga w sobotę lub w niedzielę do Pesztu, w celu ukończenia rokowań z rządem węgierskim.

### Rosya.

St. Petersburgskija Wiedomosti z dnia 19 września (1 paźd.) podburzają ciągle przeciw Austrii, wiadząc w niej głównego i najgroźniejszego przeciwnika polityki zaborczej. Widokrag polityczny Europy mówią one coraz się bardziej zachmurza. Pokój jest prawie niepodobniestwem, bo rząd austriacki nie zgadza się na autonomię polityczną Bośni, Hercegowiny i Bułgarii i obstaje przytem, że doś nadad tym prowincjom samorząd ograniczony administracyjnie pozostawiając zresztą wszystko po dawnemu, a o rozszerzeniu terytorjałem Serbii słyseć nawet nie chce. Zachodzą więc dość ważne przyczyny starcia między Rosją a Austrią, które, jeśli ich się nie usunie, sprowadzą wypadki bardzo groźne. Rosya przeciw nie może wyrecz się obrony Słowian, zwłaszcza, że niewola ich dalsza byłaby jedynie skutkiem oporu Austrii, która uważa za rzecz niezgodną z interesami własnymi, aby u jej granic powstawały nowe państwa Sławińskie i prawosławne, zupełnie niezależne od niej, a ciągnące ku Rosji. Czyż może Rosya dopuścić, by gwoli samolubnym dążnościom Austro-węgier miliony chrześcian wschodnich węgłowały i ginęły w jarzynie muzułmańskim? Tu właśnie kryje się niebezpieczeństwo główne terażniejszego składu rzeczy; wojna europejska wybuchnąć może w niedalekiej przyszłości, a wina tego spadnie wyłącznie na Austrią, która zmusza Rosję do przekonywających argumentów broni. Nie tracimy wszakże nadziei, że gabinet wiedeński upamięta się jeszcze i zaniem wypowie ultimatum, spróbuje dojść do zgody drogą wzajemnych ustępstw, od których i Rosya nie uchylił się o ile te zgadzać się będą z godnością rządu naszego i z wielką myślą historyczną, które obronę wzięł na siebie naród rosyjski. Ale ton namiętny dzienników i sposób postępowania dyplomacji austro-węgierskiej wnoszą kaź, że małe są nadzieje zgody między tą wręcz przeciwnymi sobie poglądami na sprawę, jak poglądy Austrii i Rosji. Rosya broni interesów Słowian (?) ze stanowiska ludzkości (!) i spełnia zarazem postanowienie historyczne (!) drogie sercu każdego Rosyana. Przeciwnie Austriya, idąc wbrew polityce rosyjskiej, ma cele samolubne i niezgodne z uczuciami chrześciańskimi i humanitarnymi. Nadto Austriya ma nadzieję w drodze wojny z Rosją, wiele popularnej i pożądaney dla Madziarów, zyskać ustępstwa od nich w sprawach swej polityki wewnętrznej. Prasa węgierska oświadcza wyraźnie, że jeżeli Austriya wyda wojnę Rosji, wszelkie trudności wewnętrzne będą usunięte ostatecznie. Pórturząd węgierski Naplo, stojący zazwyczaj w silnej opozycji przeciw Austrii i grożący nawet często zupełnem oddzieleniem się Węgier, dziś oświadcza, że polityka zewnętrzna może doprowadzić do zgody Węgier z rządem wiedeńskim. „Powiniśmy — mówi ten dziennik — współnymi siłami bronić się przeciw panslawizmowi i na czas jakiś zaprzestać wszelkich skarg na rząd austriacki. Jasnem więc jest — mówi dziennik petersburski — że nienawiść ku Rosji każe zapomnieć Madziarom nawet o despotyzmie (!) austriackim. Nie dzie tedy, że Turcy mając tak potężnego a nadewszystko pewnego sprzymierzeńca, staje się coraz bardziej wymagająca, i że partya staroturecka, przekonana, iż w razie potrzeby może liczyć z pewnością na pomoc Austrii, odrzuca warunki pokoju i słyseć nie chce o żadnych ustępstwach.

Kończy się zaś podniesiony przez nas artykuł St. Pet. Wied. następującymi kilku wiadomościami z Konstantynopola: Członkowie rady ministrów, którzy oświadczyli się za pokojem i ustępstwami, odbierają listy bezimiennie grożące śmiercią, jeżeli się nie wykreślą swych zdań dotychczasowych. Po rognach ulic w Konstantynopolu rozlepiają odezwy drukowane wywołujące prawowitnych muzułmanów do sprzeciwiania się wszelkimi siłami zawarciu pokoju pomyślnego dla Słowian. Słowem ruch w świecie muzułmańskim zmusza się nie tylko w Europie, lecz i w Azji. W Bombaju dnia 24 września odbył się wielki meeting muzułmański, w którym uchwalono adres do królowej Wiktorji z prośbą, aby nie pozwalała na żadne zmiany we wschodniej polityce

Anglii, mogące wpłynąć na upadek panowania Turcji w Europie. Petycja taka nieomieszka zapewne utrwalid lorda Beaconsfielda w jego polityce turko-filskiej.

Z południowego brzegu Krymu piszą do Moskowskich Wiedomosti w ostatnich dniach sierpnia: „Tatarska ludność tutejsza widocznie zostaje pod wpływem fanatycznej propagandy muzułmańskiej: że jakkolwiek patrzy jej z oczu i wszyscy chrześciance obawiają się bliższego wybuchu jej nienawiści. Błąkają się po okolicy figury podejrzane, wstępują pod rozmaitemi pozorami do domów Rosyan, właścicieli posiadłości ziemskich i badają służbę, ile osób w domu, ilu robotników, gdzie mieszka gospodarz i. t. d. Ludzie ci odziani po turecku, mówią językiem tatarskim z tybuciami, lecz między sobą rozmawiają jakiemś narzeczem, zupełnie niezrozumiałem. Chociaż ostatnimi czasami powiększono znacznie straż nadbrzeżną i wzmocniono ją oddziałem kozaków, mało to jednak uspakaja ludność chrześciańską, która czuje się jakby w przededniu wielkiego niebezpieczeństwa, tak dalece popoich jest powszechny. Dla zabezpieczenia więc mieszkańców należałoby koniecznie rozciągnąć silniejszy łańcuch straży wojskowej wzdłuż całego południowego brzegu Krymu. Dotąd Tatarzy milczą, lecz milczenie ich złowrogie i jestesmy pewni, że jeżeli statki strażnicze nie będą krążyły gęsto u brzegów, lada dzień przypłylnie tu Jeluka turecka, wyrzuci na brzeg paręset fanatyków tureckich, którzy podburzą Tatarów i razem z nimi wymordują chrześcian bezbronych. Większej ilości wojska konieczność tu potrzeba. Tatarzy tak są zelektryzowani zabójstwami chrześcian na Wschodzie, że nawet za kilka dni spokoju rzyć już dziś nie można. Optymiści tutejsi pocieszają się wspomnieniem, że Tatarzy nasi zachowywali się spokojnie podczas wojny krymskiej, chociaż było tu dosyć Turków. Ale wówczas mahometanie nie propagowali nigdzie wytypienia powszechnego Chrześcian, jak teraz. Obecnie fanatyzm rozgorzał w najwyższym stopniu i wszyscy mahometanie uważają wojnę terażniejszą za wojnę świętą. Wszak zaczęły się przeciw zaburzenia, rokośnie jawne i skryte zabójstwa na Kaukazie; może się i u nas zacząć to samo, ponieważ mordowanie chrześcian uważają muzułmanie za sprawę miłą Bogu i zasługującą na wiekiustą nagrodę. Powtarzamy więc raz jeszcze, że stan umysłów u Tatarów jest bardzo groźnym i że rozmieszczenie znacznych sił wojennych w osadach nadbrzeżnych, tudzież powiększenie liczby statków strażniczych są jedynym środkiem, którymi okiełznać można Tatarów i zapobiedz wypadkom bardzo smutnym.“

Taka jest osnowa listu z południowego brzegu Krymu. Przypominamy czytelnikom naszym list podobnej treści, pisany do St. Pet. Wiedomostej, a przez nas podany przed kilku dniami. Postawa Tatarów krymskich musi więc być rzeczywicie groźna, gdy dzienniki moskiewskie zazwyczaj optymistycznie odzywają się o sprawach wewnętrznych, głoszą raz po raz wieści tak alarmujące.

### Teatr wojny.

#### Serbskie pole walki.

W ciągu 1 i 2 października zasły na nadmorskiej linii bojowej drobne tylko utarczki; lecz obie strony wojujące ściągając na tę linię wszystkie swoje rozporządzone siły, przygotowują się do wielkiego starcia.

Ponieważ stanowiska środka armji tak serbskiej jak i tureckiej są z frontu bardzo silne i szanckami zasłonięte, — albowiem środek armji serbskiej stoi na umocnionych redutach wyżynach prawego wybrzeża Morawy od Aleksinacza za Deligrad, a środek armji tureckiej na przeciwnych ufortyfikowanych wzgórzach lewego wybrzeża Morawy; przeto zdaje się, że główne starcie nastąpi na prawem serbskiem a lewem tureckim skrzydle, na linii od Djunis przez Sielegowacz do Krewci, na której oba wojska stoją naprzeciwko siebie na górach jatrebackich po lewej stronie Morawy. Tu właśnie stoczyla się już ostatnia bitwa 30 września; albowiem Turcy usiłowali, lubo naprzęd, odepnąć lub odciąć to prawe skrzydło serbskie, które obszedzły zachodni bok armji tureckiej, zajęło prawie na jej tyłach silne stanowisko w Krewci i Gredetine, zagrażając związkom tej armji. Mniemamy, że zapewne w nocy z 30 września na 1 października cofnęło się to prawe skrzydło serbskie nieco w tył z Gredetinu, gdyż w przeciwnym razie byłiby przeciub Turcy uderzyli ponownie na nie 1 października 2 października, aby je wyprzeć z groźnego dla nich stanowiska. Lecz chociażby to skrzydło Chorwatowicza cofnęło się do Sielegowacza, zawsze może ztamtąd ponowić atak na tyły armji tureckiej, podczas, gdy środek armji serbskiej wykonywać będzie podrzędny atak na umocnione czoło armji tureckiej, a lewe skrzydło serbskie z Bujmiru

Katunu zagrażać znów z wschodniego boku tyłom armji tureckiej.

Z powyżej przedstawionych powodów, wódz turecki wzmocnił podobno w tych dniach (jak telegrafowali korespondenci angielscy z Niżu), swoje lewe zachodnie skrzydło, a tyły starał się zasłonić okopami i baterjami, przed Gredetinem i Krawci usypami. Sądzić należy, iż jak tylko naczelny wódz turecki zakończy wolno prowadzone przygotowania, trzymać się zapewne będzie tylko odpornie na froncie i prawem swem skrzydłem wzdłuż Morawy, a większość sił swoich uderzy na prawe skrzydło serbskie w górach jatrebackich stojące, a szczególniej na Djunis i Sielegowacz, aby odciąć od reszty armji i od Deligradu ten zagrażający jego tyłom korpus. Ale właśnie korespondenci z Belgradu donoszą, że także wódz serbski na tym na największe niebezpieczeństwo wystawionym punkcie swej linii, w Djunis i Sielegowacu gromadzi wojska.

Korespondent z głównej kwatery tureckiej do dziennika londyńskiego Standard przesłał następujące telegraficzne sprawozdanie o rezultacie bitwy 28go września, którą uważa za największą w terażniejszej wojnie:

„Dzisiaj rano przejeżdżałem konno przez pobojo-wisko, na którym wczoraj stoczono walkę. Wszędzie widziałem ślady odparcia armji serbskiej. Czernajew starał się podczas zawieszania broni zgromadzić wszystkie wojska z całego kraju pod Deligrad i Aleksinacz, aby następnie uderzyć z nienacka na armię turecką. Zgromadzone wojska serbskie liczyły około sto-dwadzieścia tysięcy ludzi (?) — (wiadomo z dokladniejszych wiadomości, iż cała armia serbska nad Morawę liczy tylko osmdziesiąt tysięcy ludzi) i 140 dział. Na lewym skrzydle serbskiem rozstawionem między Drasewaczem i Popolnicą na prawym brzegu Morawy były znaczne siły. Niewątpliwie zamierzał Czernajew rozbić dywizję Fazli paszy, odciąć od Niżu armię turecką i pchnąć ją w góry jatrebackie, gdzie pojedyncze jej oddziały mogły być łatwiej zniszczone. Walczonoście piechoty pod rozkazami Fazli paszy i korpusu baszybozków rozłożonego w dolinie Morawy, zniweczyła zamiary Czernajewa. To lewe skrzydło serbskie cofnęło się szybko za Morawę, nie mogąc zabrać wszystkich swoich poległych i rannych z lewego wybrzeża rzeki. Jeńcy serbscy u-trzymują, że rosyjscy oficerowie pedzili białem żołnierzy serbskich w ogień. Stratę serbską oceniają najmniej na 2000 ludzi.“

Doniósłszy korespondent Standardu tyle tylko o walce na jednej części linii bojowej wyżej Aleksinacza, gdzie wschodnie lewe skrzydło serbskie, przeszedzszy Morawę uderzyło na dywizję Fazli paszy, nie wspomina o równoczesnej bitwie na innych punktach linii bojowej, mianowicie w środku linii pod Bobowiste i Witkowaczem i na zachodnim skrzydle obu armij pod Krewci.

Korespondent do Daily News telegrafował z Belgradu z 1 października, że w bitwie 30 września stoczony przez Turków z prawem skrzydłem serbskiem pod Gredetinem, zginęło oficerów rosyjskich 20 a 24 było rannych i że strata serbska w tym boju wyniosła 1500 ludzi, lecz że Serbowie zajęli tam ważne stanowisko.

Buda-Pesther Correspondenz zawiera następujący telegram z 3 października: „Poświęcona chorągiew przywieziona z Rosji i żelazna przenośna kapliczka obnoszona były w obozach deligradzkiego oddziału do batalionu, co rozgorączkowały żołnierzy szczególnie rosyjskich. Z przybywającymi tu codziennie gromadami Rosyan przyjeżdżają także popi, a Czernajew zażądał przysłania z Rosji urzędników telegraficznych dla urządzenia służby telegraficznej w obozie. Od kilku dni przyjeżdżają tu także włoscy ochotnicy.“

Napiływ wojskowych rosyjskich do Serbji trwa ciągle. Przybywają oni nieustannie drogą lądową przez Rumunję i drogą wodną z Odessy do Galaczu a stamtąd Dunajem. Jadą jeszcze trzecią także drogą przez Warszawę, Szczekow, Oderberg, Peszt, Bazias, ale daleko mniejszymi oddziałami. Telegram z Belgradu z 3 października do N. W. Tagblatt donosi, iż 1 t. m. przybyło przez Rumunję 350 dońskich kozaków wraz z koniami i przez Kładowę pociągło w głąb Serbji. Z Orsovy piszą pod d. 29 września do Pressy, że kolejami żelaznymi przyjeżdżają codziennie rosyjscy ochotnicy do Turn Severin, a stamtąd przeprowadzają się zwykle na serbski brzeg do Kładowy. Przybywają także teraz przez Rumunję z Rosji koźnicy i buty dla wojsk serbskich, a w pomienionym wyżej telegramie z Belgradu z 3 t. m. czytamy, iż w dniu poprzednim przywieziono 7000 koczuchów i 4000 butów nadesłanych przez komitet słowiański z Moskwy. W Semlinie 2 t. m. straż celna austriacka zatrzymała paki z ołowiem i pałasami do Serbji prowadzone.

Od dawna uważamy, iż telegramy z Semlina do N. fr. Presse pełne są mylnych wiadomości. Na przykład telegram z Semlina z 4go października zamieszczony w N. f. Presse 4 października wieczór

donosi: „Pobytywo Sumarokowa w Belgradzie nie można przypisać urzędowego charakteru. Przybył on tylko, ażeby odwiedzić ks. Milana.“ Wiadomość ta całkiem mylna; albowiem Sumarokow wyjechałszy z Wiednia 3 października przed południem, przejeżdżał o 9 godzinie wieczorem przez Kraków pociągiem popiesznym do Lwowa, zjadł zaraz udał się dalej przez Podwołoczyska, Zmiernęką do Liwadi w Krymie. Prawie codziennie telegrafują z Semlina do N. fr. Presse podobne zupełnie mylne wiadomości. Np. wczoraj telegram z Semlina donosił o cofnięciu się Serbów z Krusowacza, który leży o kilka mil w tyle po za linią bojową wojsk serbskich.

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków 5 października.** Tak długo czekaliśmy na otwarcie nowego Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie po zamknięciu dawniejszego Instytutu, że wakacje minęły, rodzice lub opiekunowie nie wiedzieli, do kogo się zgłosić, a zamieszkowani nie postarali się o umieszczenie uczniów. Dopiero przed parą dniami mogliśmy donieść, że dyrektor i profesorowie nowego Instytutu mianowani zostali i że dyrektor dawnego Instytutu Dr Brzeziński przyjmuje tymczasowo uczniów do nowego Instytutu. Dziś dopiero możemy dalszą podać wiadomość, że dyrektor Instytutu p. Stanisław Ziemiński, były profesor Akademii technicznej lwowskiej, zjechał już do Krakowa i zajął się natychmiast otwarciem tej szkoły, które w połowie tego miesiąca nastąpi. Egzamina do niej rozpoczyna się d. 12 b. m. a wpiis już teraz się odbywają i trwać będą do 15 b. m. w gmachu technicznym przy ulicy Gołępiej. Spodziewamy się więc, że mimo nieco spóźnionego otwarcia, znajdują uczniowie w nowej szkole dostatecznie dla swojego kształcenia się środki. O zakresie nauk w tym zakładzie pisaliśmy już dawniej, jak i o jego zadaniu. Przy sposobności przypominamy to raz jeszcze, mając nadzieję, że odpowie on przeznaczeniu swemu, i przyniesie dla swoich wychowawców i kraju korzyści w rozlicznych zawodach przemysłowych i technicznych.

Zanim obszerniej zdamy sprawę z wczorajszego pierwszego tej pory zimowej przedstawienia teatralnego, nadmienimy w kilku słowach, że komedia p. Sewera *Pojedynek Szelachetnych*, uwieczona na konkursie warszawskim, wypadła bardzo świetnie i przyjęta została uczniami oklaskami, tak że względu na osnowę jej, jak i na grę artystów. Komedia ta jest na tle angielskim ułożona, a wolna od wszelkiego francuskim komedjom właściwego zakroku i śliskich skandalików, sprawnia na prawdę przyjemne wrażenie; prawdziwie angielski *humour*, jaki w niej przebiega obok niekiedy do tragiczności dochodzącego nastroju, jest jedną z jej zalet.

Doniadujemy się, że p. Sewer, autor komedji *Pojedynek Szelachetnych*, napisał nową trzech-aktową komedję: *Chce się bawić*, którą dedykował pani Antoninie Hoffmannowej, artystka ta odegra w niej główną rolę kobiecą, umyśliła dla niej przez autora napisaną. P. Sewer oddał już tę komedję dyrekcji tutejszego teatru. Rzecz dzieje się w Krakowie i osnuta jest na tutejszych stosunkach.

Podczas świąt żydowskich d. 3 i 4 b. m. ani na Kazimierz ani na Stradomiu niemożna było dostać stępli do aktów, to samo zajdzie także d. 10 b. m. Ależ co to obchodzi tutejsze władze skarbowe, skoro wiedzą, że nikt w obawie kontrawencyi nie obejdzie się bez potrzebnych znaczków stęplowych? Skarb państwa nie przebiec na tem nie ucierpi, że kto musi biegać daleko po stępel.

Kiedy wczoraj wieczorem po skończeniu świąt żydowskich otworzono sklep korny pod l. 12 przy ulicy Długiej, własność Józefa Solarczycy, znalazłono w rzeczonem sklepie M. Binnerfelda zawałną powalę, której gruzy zrządziły szkodę w towarach, a nawet jak się zdaje, cały dom, w którym mieszkała właściciel i rzeczoną kupiec, grezi zawałaniem.

Policya aresztowała wczoraj Maryę Czarnecką, liczącą lat 60, która udając zakonnicę, chodziła po domach z różnymi świętościami i wydulała pieniądze i różne datki. Pochodziła ona z Warszawy i zeznała, że fotografia jej była przez policyę warszawską wystawioną publicznie dla przestrogi. Z zawodu jest praczką i prala bieliznę aktorom w Warszawie.

W miesiącu wrześniu organa krakowskiej dyrekcji policyi aresztowały 656 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 265 a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za zgwałcenie 1, za kradzież 114, za sprzeniewierzenie 5, za oszustwo 9, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za obrządę straż 8, za powrót z wydalenia 7, za spieszność 4, za wzięcie cudzego i żebranie nagłowe 101, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za strzelanie między domami 1, za żebranie z udawaniem kalectwa 1, za nieprawne noszenie broni 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytulku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i

dziej zawarcie go zachaczają, w porównaniu z Buczackim był jeszcze „chłubnym“. O haracu bowiem ani wzmianki, część Ukrainy oddawaną Rzpłcie, jeńców i zakładników bezpłatnie, i nakoniec grób święty mnicich katolickim, którym go niedawno wydarto.

Jeszcze 17 odczyli Turcy działa swoje z baterji, i tegoż dnia jeszcze Król baterje tureckie zwiędził, pozwolizy Szejtanowi Baszy przypatrzyć się obozowi polskiemu. Malowniczy opis tego przegładu, tego iscie królewskiego spojżenia na plac boju opuszczany właśnie przez nieprzyjaciela, podał nam znów Brunetti w liście swym z 21 paźd. do Saundersona agenta angielskiego. (Rkp.) „Po podpisaniu traktatu w sobotę d. 17 zrana, (pisze Brunetti) gromady Turków i Tatarów przychodziły do naszych okopów, nietylko dla przyjrzenia się obozowi polskiemu, lecz i dla kupczenia koni i innymi rzeczami. Przychodzili też i wszyscy baszowie w małych orszakach przysięgając się okopom królewskiemu obozu, i Szejtan basza objechałszy o południu cały nasz obóz, wrócił do swego, aby wyruszyć w pochód z resztą swojej piechoty i artylerji, której działa już od ranka w pochód ruszły. Około trzeciej godziny popołudniu Król JMé w nielicznym orszaku ruszył ku obozowi tureckiemu, aby przegładną najprzód baterje, potem przykopy tureckie i resztę ich robót ziemnych, które znajdowano wiele odpowiedniemi oym z obłożenia Kandyi, gdzie Szejtan był przez trzy lata gubernatorem. Król JMCI stanął na samych okopach tureckich, o piędziesiąt kroków od Szejtan-baszy, który będąc pieszo, i przypatrzywszy się dobrze wspaniałej postacie i powadze Króla JMCI, wśród podziwu mnogich a znacznych Turków zbliżających się zewsząd dla oglądania Króla Polskiego, wsiadł na koń i odjechał wśród orszaku swego, lekkiego i świetnego, z przepychem świadczącym o jego wielmożności.

Król JMé wjechał w obręb ich okopów, aby widzieć zebrane reszty przyborów ich strzelby, a następnie objechał cały ich obóz wewnątrz i zewnątrz. Z zadziwieniem ujrano wielką ilość trupów nieopierzonych, i większą jeszcze niespodzianką to było, że pozostawili dwa ze swych dział bronzowych, a cztery żelazne z niezliczoną ilością kul, aby nam pokazać jak wielką mieli obfitość amunicji, bądź że rzeczywicie tak spiesznie im było wyruszyć w pochód.

Nazajutrz w niedzielę Król JMé na czele kilku chorągwi jazdy i kilku pułków piechoty wyszedł na przód o pół mili nad brzegi Świecy, aby odebrać z rąk Turków jeńców Chrześcian, którzy w liczbie dwunastu tysięcy, pienia dziękczynne wnieśli do Boga za swe wybawienie, i błagalne za zdrowie Króla, swego wybawcy. Nakoniec Król JMé poświęcił się poniedziałek i wtorek niektórym ważnym sprawom i otrzymałszy wiadomość o obiorze Papieża, który padł na osobę Kardynała, dla którego największe miał poszanowanie i którego jednego obraz zachowywał w swym pokoju, ruszył rażno wojsko swoje z tego padu nędy, przeprowadzając je przez Dniestr o pół mili na wzgórze orzeźwiającej, gdzie nazajutrz we środę (21) odprawiono nabożeństwo z kazaniem o pokoju i o szczęśliwym obiorze Papieża i śpiewano *Te Deum* przy odgłosach potrojnej salwy wszystkich strzelby ręcznej i wszystkich dział.

Tak zakończono wzniosłą tę uroczystość przy ogólnych okrzykach radości, które ponowiły się, kiedy w godzinę później przybyli markiz Bethune ambasador nadzwyczajny francuski, szwagier Królowej JejMci, z wielą Panami koronnymi i mnóstwem starszych wojskowej. Przybył też i poseł angielski... Świetny ten orszak gości, była to starszyzna zbierającego się tymczasem pod Lwowem obozu, o którym to Król poartował, że zamiast tak długi wyglądanej pomocy da mu: *Socer di Pisa*. Za późno przybywali nawet by *Te Deum* zaśpiewać.

Oto krucieczna i mnóstwo wiadomych szczegółów pomijająca opowieść dni Żorawińskich, dni pełnych chwały dla bohaterów, ale nie bez pobudek żalu i skruchy dla nieśmiertelnej duszy narodu, który w nas żyje, i cierpi.

Tegoż samego dnia jeszcze rozpisal Król, tyła prac i znojów i niedostatków zniekamy, następujące do pp. senatorów *deliberatorias*, którym to listem jako zjednoczoną pokrocie sprawę, i ja rzecz swoją zamknę, list ten z rekłpisu udzielając:

„Wielmożny uprzejmie nam miły. Szczególnie to lasce i Boskiej nad nami opatrności przypisujemy, że podjęta Nasza dla miłej Ojczyzny praca i odwaga pożądana Państwem Naszym przyniosła *tranquillitatem*. Trudna bowiem i niepodobna rzecz była, z tak szcuppłą wojska garścią, bez osobliwej ręki Bożej assistentji, tak wielkiej nieprzyjacielskiej potencji wytrzymać. Atoli lubo *constantia et patientia* jego przelomalismy zawziętości, tak iż sam *instabat* nieprzyjacieli, abysmy do umówienia pokoju przystąpili: nie miała j-dnak Nas i Wojska, Rzeczpospolita na tak oczywistą prawie wydać zgubę, kiedy *sancita* Sejmowe do swego w najmniejszym punkcie nie przysły skutku. Czem się stało, że i wyprawa nie stanęła, i najmniej 8 tysięcy ludzi komputerowych z wojska Koronnego, a litewskiego zaś pięciu tysięcy nie przyszło, dla tego, że nietylko uchwalonych dwóch *dwierci*, ale *ad rationem* ich najmniejszego nie wzięli balerza. Wieg kiedy słaba druga wojska, mianowicie pieszego, liczba, na różne zostawała rozłożona garnizony, snadnie *metiri* liczył, jaka tu z Nami tyła cząstka była wojska; ile kiedy się takie znajdowały chorągwie, w których po 16, 18 i 20 Towarzystwa nie dostawalo.

Inaczej tedy nie mogliśmy, jeno do pokoju umówienia przystąpić. Którego takowe są punkta: Ukrainy nam wielkiej części ustąpią Turcy, i gdzie nasze są *praesidia*, przy nas zostawione do wielkiego od Nas

Poselstwa decjisiej Cesarskiej być mają; *reliquum Cosacis cedet* wending punkt Buczackich. *Ratione* Podola odeślano punkt do bytności Pośla Wielkiego u Porty, bo to za pozwolenia nie mieli. Teraz zaś gońcem urodzonego Modrzejewskiego, Podczaszego Sieradzkiego postalismy.

Lipkom Tatarom ma do roku służyć wolność i *optio*, albo tu *in ditumibus Reipbleae* zostawać, albo do nich się wyprzodaczyć.

Posiek wojsk tureckich i tatarskich na każdego nieprzyjaciela obiecali naszego.

Zastawę lwowską i pomorzańską wracają. Jasyru na 10 tysięcy po miasteczkach i fortecach zagarnionej *in instanti* nam wrócił.

Grób Pański Jerozolimski, i inne miejsca Jerozolimskie szczytatkom oddane, nazad katolikom oddają, *et liberum* w Państwach swoich pozwalają *religionis exercitium*.

Tatarowie *inaudit* dotąd *exemplo* wcale nie czynią zagónów, i bez Jasyru powracają. Sprawilo kilkanaście tysięcy talarów, nie danych jeszcze, tylko obiecanych; a nawet i zastawy w tem od nas, według zwyczaju, nie wzięli. Na dalsze zaś czasy zwyczajnie upominkami kontentować się mają, i to, kiedy nam dobrze stawać będą, żadnej nie czynią *incursus*.

Te punkta namówiwszy rozjechalismy się ze sobą. Teraz choć Rzpłcie tak w hiberie, jako w podatkach, na które *currunt* usługi, folgę uczynić, pilnie *allaboramus*, żeby połowę tak Koronnego jako i Litewskiego zwiąg wojska; tych mianowicie, którzy do obozu za tak wielu ordynansami nie stanęli, którzy *cum defraudatione Reipbleae* komplet nie mieli, którzy się ledajako w terażniejszej pisali okazje, i których ludzie albo do Polskiej niekiali, albo się do obozu nieprzyjacielski przedawali.

Co do Nas na to miejsce z Ukrainy z confirmacją dochodzi, przez umyślonych Kozaków albo ofice-

rów *ex praesidiis*, zdało się Nam Uprzejmości Waszej *communicandum*: Moskwa utawisz przed Nam swoje intencje, i najmniejszem Nam nie dając wiadomości, we dwóch kroć sto tysięcy wojska Dniepr przeszedzisz, Czehryn opanowala, i coś jeszcze więcej przedsięwierz. A na Nas tego Turcy ani Han nie mógł *vincere*, abysmy, na dowód i utwierdzenie biterstwa, Wojskom Naszym za Dniepr z nimi iść kazali. *Cale* to *ad Rempleam* biorąc, nie pozwollismy, której *integrum erit*, na przyszłym Sejmie *disponere de suis fatis*.

Wiem, że się Panom Radom, na ten czas przy Nas będącym, tak zda, aby Sejmowi *in Januar* roku przyszłego naznaczone był termin; i Wojwódtwa niektóre *instans*. Żądamy w tem prędkiego zdania Uprzejmości Waszej oraz o najpotrzebniejszych do Instrukcji na Sejmiki materiach, żeby cancellarya Nasza spieszna wygotowała *expeditia*. Dobrego na ten czas zdrowia Uprzejmości Waszej życzymy. Dan w obozie pod Żurawnem die 21 Sbris 1676. Jan król.“

Dziwna zaiste, że poeta i sztuka polska dotąd tak mało stosunkowo zajmowały się tak wdziecznym przedmiotem, jakim jest cały „cyclus Jaminy“; kiedy co kampania to istna przedstawia się epopeja, co bitwa wspaniały obraz. Pochodzi to może po części z niedostatecznego rozpowszechnienia prawdziwych szczegółów, potępszy zaś zjad, że w wspomnieniu nie tylko jeno dumy i podniesienia wzbudzają uczucia, i że na odgłos imionu *Te Deum* odzywa się w głębi duszy choć cicho,

1. d. 117. W szpitalu umieszczono 8 osób. Ukarano zaś policyjnie za wczorajszą awanturę, pijaństwo i t. d. 205 osób. Nado pociągnięto do odpowiedzialności 68 osób a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dozorkarskich 8, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 10, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1, za tamowanie przebiega na chodniku 3.

Tarnów 3 października.

Niech mi wolno będzie zapisać miłe wspomnienie, jakie zostawił tu po sobie teatr krakowski, oraz wyrazić wdzięczność za czerne obdarzenie Tarnowa tańcami i zajmującymi przedstawieniami. W tym roku pierwszeństwo należy się Emigracji Chłopskiej p. Ancezy, która poczęła i zaciebie przemówiła do serc naszych, a którą artyści krakowscy, tak sumiennie i pięknie odegrali tutaj, że aż obecny autor serdecznie im dziękował i winował. Ale bo też tacy artyści, jak pp. Szymański, Podwyszyński, Wojdalczyk, mogli być chluba każdej sceny, a my ich tu znamy już dawniej, wielce cenimy i zawsze z przyjemnością widzimy. W roli chłopiejskiej ukazał się nam nowy talent w osobie p. Galasiewicza. Wasz teatr nowy talet, że widocznie poważnie i sumiennie uprawia sztukę narodową, a nie zamienia desek sceny na pole kasperlak i efektów mających na celu wzbudzenie oklasków, jak to się niestety nieraz widzi na większych scenach. Aczkolwiek w tym roku głównie występowała operetka, a nie wszystkie sily dramatu i komedyi nam się ukazały, przecież i za to jesteśmy wdzięczni, tem więcej, że wystawienie takich n. p. sztuk jak Emigracja, nie na male natrafia trudności, z powodu nader szczupłej i niedźnie uposażonej w dekoracje sceny tarnowskiej. Powinno być komuś do głębi żałować, że w tym mieście nie ma teatru. Publiczność tarnowska okazywała swoje uczucie dla teatru krakowskiego, przeważnie swoje ucieleśnienie. Niewątpliwie Dyrekcya pełniła swoje zadanie i wywołała sporą złąd sumkę. Żałujemy tylko, iż jakieś nieporozumienie z Dyrekcją spowodowało wyjazd ulubienca publiczności tujejszej p. Ekera.

Rzeszów 3 października.

(M. J.) D. 30 września przenosił się do wieczności X. Feliks Dymnicki, kanonik i katecheta gimnazjalny w Rzeszowie. Zmarły przez lat przeszło 20 pełnił gorliwie urząd nauczyciela gimnazjalnego i wielkie na tem polu położył zasługi. Znając dokładnie położenie uczniów, widział z boleścią, że często dla braku funduszy wielu zaprzestać musi nauki. Powziął więc zamiar przychodzenia im stale w pomoc przez wybudowanie zakładu dla ubogich studentów ze składek dobrowolnych. Z początku w najemnym do tego domu żył kilkunastu uczniów, a gdy ich się coraz więcej zgłaszało, otrzymawszy pozwolenie Namiestnictwa do zbierania składek, objeżdżał okolice dwory i parafie. Nie zrażał się niezem, koczując o wsparcie dla biednej młodzieży, a choć go niekiedy spotykały zawody, większość jednak popięszyła z otwartymi rękoma, obowiązuje się dosyć już żywności, już to budulec. Nieobeszczka też zasłużył winniemu, że o gmach rozpoczął r. 1874 już w następnym roku o gmach twartym został dla 50 ubogich uczniów. Poświęcenie zakładu odbyło się d. 5go października 1875 roku. Jedyną myślą, jedynym celem i marzeniem czcigodnego życia kapłana była Bursa. Chory, prawie do gory wyczerpany, do ostatniej chwili zajmował się szersze jej sprawami. Bezwładny, pragnął jeszcze zwiedzić swoją Bursę, lecz nie podobna było uczynić zadość jego żądaniom. Dowodem zasług i powszechniej czci był liczny udział przy oddaniu ostatniej usługi zgasłemu. Trumnę oblaną łzami poniesiono wczoraj na wieniec spoczynek. Uczniowie Bursy stracili w s. p. kanoniku Dymnickim ojca, opiekuna i dobrodzieja. Żal ogarnął serca wszystkich uczniów i wszystkich tych, którzy wyszli z pod jego opieki.

Gazeta Lwowska donosi, że zniknął z Lwowa młody człowiek liczący lat 25, który od czerwca bawił we Lwowie jako Konstanty Luniewski, współredaktor Salickich społeczeństw, miał pochodzić z gubernii Kaliskiej; jest on wzrostu niskiego, cery śmiałej, czarnych włosów i kulejke nieco. W wielu miejscach przybierał nazwisko hr. Tarnowskiego i opowiadał o swoich dobrach milionowych w zabranych krajach, skąd uchodził musiał być wpłatany w spisek. Dotąd zgłosiło się wiele osób poszkodowanych, u których L. wyłudził pieniądze albo też towary i odzież.

Jak donoszą z Cieszyńska telegrafem do Dziennika Polskiego, najwyższy trybunał przekazał sądowi cieszyńskiemu sprawę Ehrlera, t. j. adwokatów i sędziów w Białej, poruszoną przez Dziennik Polski w podaniu do ministra sprawiedliwości.

TEATR. We czwartek dnia 5go października: Komedia w 4 aktach oryginalnie napisana przez Sewera: (uwieczniona na konkursie Warszawskim 1876 r.) Pojedynek Salachetnych. — Początek o godz. 7mej. — Wystawa nienastająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

Dnia 4go października pogoda; termometr od 6.5 doszedł do 15.0 C. Barometr opada; o 6ej rano dnia 5go października stan jego był 745.9 mill., termometru 7.8 C. Wiatr zachodni.

W piątek dnia 6go października: Św. Brumona wyznawcy.

Wiadomości bibliograficzne.

Nr. 9 Przeglądu krytycznego zawiera rozbiory dzieł: Molickiego, Kremera, Długosza, Piętko, Sarbiewskiego (wydanie Krystyniackiego), Spatowicza, Szabraniego i Teuscha. — Zeszyt 43 Niny zawiera: „Bądźmy rozważni“; „Gdańsk pod względem handlu i przemysłu od początku XIII wieku do najnowszych czasów, jako Edmunda Wasilewskiego“; Korzeniowski jako dramaturg i powieściopisarz przez Waleryę Maręnnę (dok.); Wzrost, rozwój armii stałych w Europie, przez Leopolda Winklera; O stanowisku naszego dziennikarstwa wobec ekonomicznego ruchu; Za ręką Olbrechta, powieść historyczną, przez T. T. J. J. Sprawy bieżące, przez Jacka Spółcę; Rozmaitości i najnowsze dzieła zagraniczne.

Zeszyt październikowy Przeglądu lwowskiego zawiera: Z notatek moskiewskiego Popa przez Franciszka Lutrzykowskiego; stara i nowa Scholastica przez ks. Maryana Morawskiego T. J.; „Wenecya“ przez B. Kalickiego; „Westalka“ (powieść z włoskiego); „Przeład literacki“ przez ks. Stanisława Załęskiego T. J.; Listy z Wielkopolski. Rozności: Mowa ojca św. do pielgrzymów sabaudzkich; Biskupia wizyta w Krakowskim; Propaganda schizmatyka w metropolii lwowskiej; Dwutygodnik polityczny przez Z. J.; Kronika.

Nr. 40. Przeglądu sądowego i administracyjnego zawiera: O postępowaniu przed sądami krajowymi według rządowego projektu do powszechnej ustawy cywilno-sądowej, Dra Augusta Balasitsa; o czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austriackiego napisał Dr Leonard Piętko; Przegląd tygodniowy; Praktyka sądowa; orzeczenia Trybunału kasacyjnego; Praktyka administracyjna; Okólniki urzędowe; wiadomości potoczne; wiadomości urzędowe.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W sprawie listów zastawnych.

Od Dyrekcji galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymujemy następujące pismo z powodu artykułu naszego onegdajszego: Do Szanownej Redakcyi! Dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. niezapoznawła nigdy, i niezapoznaje ważności notowania szych listów zastawnych na giełdzie wiedeńskiej, a chwilowo przerwę niemożę jak tylko nielojalnemu postępowaniu Izby giełdowej samej przypisać. Staraniem też jest, rokowania w tej mierze od dawna podjęte wkrótce do pomyślnego doprowadzić skutku i sprawę tą w interesie posiadaczy listów zastawnych jak najkorzystniej załatwić.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek d. 31 sierpnia 1876 r. wynosił . . . . . z. 3,985,765 c. 61 Od 1 do 30 września 1876 roku złożono . . . . . z. 196,359 c. 75 Razem z. 4,182,125 c. 36 Od 1 do 30 września 1876 roku zwrócono . . . . . z. 176,152 c. 16 Stan wkładek dnia 30 września 1876 roku. . . . . z. 4,005,973 c. 20

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.

Dochód od 23go do 29go września: 1876 r. . . . . z. 214,563 c. 55 1875 r. . . . . z. 160,269 c. 88 Dochód od 1go stycznia do 22go września: z. 6,752,376 c. 25 z. 7,389,613 c. 41 Ogółem dochód: z. 6,966,939 c. 80 z. 7,549,883 c. 29

Kasa oszczędności w Tarnowie.

Stan wkładek z końcem sierpnia 1876 . . . . . 984,698 z. 68 1/2 cnt. Przybyło we wrześniu . . . . . 51,329 „ 40 „ Razem . . . . . 1,036,028 z. 08 1/2 cnt. Ubyło we wrześniu . . . . . 35,720 „ 05 „ Stan kasy 30 września . . . . . 1,000,308 z. 03 1/2 cnt.

Wiedeń 3 października.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 881, średnio ciężkich węgierskich 1440, ciężkich bagonów 1304 — razem 3025 sztuk. Galicyjskie placono od 35 do 44 zlr., średnio ciężkie węgierskie od 42 do 50 zlr., ciężkie bagony od 50 do 52 zlr., targ był mdły, wiele zostało niesprzedanych. Wilhelm Amirovics, Caffé Stürbch.

Przyjechali do Krakowa od 4go do 5go października.

HOTEL POLLERA: Józef Wenland z Ostrowa, M. Kotkowski, ob. z Kongresówki, Bernard Pollak, z Prus, B. Schmah, kup. z Wiednia, H. Sledobinski z Galicyi, Emil Decker kup. z Bodenbachu, Alfons Kościelecki, art. dram. ze Lwowa, Józef Ostrowski z Warszawy. Onufry Babiak z Bochni, Leon Despot hr. Zenowicz ze Lwowa, Edmund Żóchowski z Bochni, Rudolf Blachetta z Laskowej, Jan Fabicki z Retz, Helena Suminska z Warszawy. G. Liepe kup. z Ludwigsburga, Józef de Lnyck, redak. z Wiednia, Henryk Schlotterbeck z Filadelfii, Jan Ptaszynski z Galicyi, Robert Priegl kup. z Wiednia, Jędrzej Glosser z Jordanowa, Dr Bronisław Brzeski z Dębicy, R. Świdziński z Rosy, Zdzisław Jakubowski, wd. dób z Kongresówki, J. Górkiewicz z Witanowie, Albert Fancz z Karlsruhe, bar. Artur Lenzenford z Wiednia, Teresa Blau ob. z Podwołoczysk, Ludwik Waimar z Pressburga, Artur Medocy z Rozwadowa, Leonard Jarosch z Szeza, hr. Gabryel Pruszyński z Pomorzana, Filip Klein z Czech, E. Bran z Pahrza, Karol Hoffmann z Wittenbergu, Dr Edwad Zeneg ze Lwowa, Hugo Kund z Berlina, Włodzimierz Zarabikowski z Trystu, Jan Scheidl z Opawy.

HOTEL KRAKOWSKI: Władysław Wodziński ob. Kongresówki, hr. Dunin Borkowski z Osieka, Władysław Bronowski ob. z Warszawy, Michał Toczowski z Podlasia, Władysław Brzozowski z Łęki, Franciszek Siedlaczek z Kamieńca Podols., A. Brzostowski ze Lwowa.

HOTEL SASKI: Hr. Leontyna Borkowska z Galicyi, X. Józef Krasicki z Poznanskiego, Julian Wilkans z Warszawy, Zofia Skrzynecka z Krakowa, Gustaw Zieliński z Kongresówki, Eliza Jaroszyńska z Podola, Teodor Leistner z Czech, Przemysław Rzewuski, Władysław Jasieński, Wacław Zarzycki z Kongresówki, Ignacy Goszczyński z Warszawy, hr. Amalia Mierozowska z Galicyi.

NADESŁANE.

Tarnów 3 października. Z korespondencji „z pod Wieliczki“ w kronice Dziennika polskiego, z dnia 1 października 1876, Nr. 224 umieszczonej, zdawało się, że X. biskup tarnowski na wizyty dycecezalne wyjeżdża, jakby na jakie bachanalie.

Szanowny korespondent przy całej gorliwości w spełnianiu obowiązków obywatelskich może być spokojnym, że biskup tarnowski wypracowany i posiwiasty pasterz dycezyi, pojmując i zna cel i zadanie wizytacyi kanoniczej.

Jak po inne lata, a już to od roku 1853 ma miejsce, tak i w roku bieżącym przed wizytacją, X. biskup tarnowski odezwą i instrukcją zawiadamiającą duchowieństwo o swem przybyciu, między innymi polecił jak najwyraźniej, ażeby w przyjęciu jego ograniczono się na najskromniejsze prawa gościnności. W przesłanej do urzędów parafialnych instrukcyi, znajdujemy wyraźne zastrzeżenie biskupie, ażeby o biadach nad godzinę nie przeciągano.

Wizytacja kanonicza odbyła się w największym ładzie i porządku. Duchowieństwo przyjmowało swego pasterza według ceremoniału kościelnego u drzwi kościelnych, odbierając z ludem apostoelskie błogosławieństwo. Lud w przyjęciu biskupa swego brał wszędzie jak najwyższy udział. Nie tylko licznie ubrane w szaty świątelną, gromadził się na przyjęcie biskupa, ale nawet pewne honory i oznaki przywiązania do swego pasterza i wiary proceów swoich objawiał i oddawał; z czego każdy o dobro publiczne objawiał obywatel tylko cieszyć się powinien, widząc, jak lud nasz żywą wiarą przyjęty, umie być posłusznym, przyzwoitym i wdzięcznym.

Podnosząc zewnętrzną stronę i doniosłość wizytacyi biskupiej, niemielenim pomijam jej stronę urzędową, jak ściśle i w granicach prawa kanonicznego urzędową była, jakie owoce z wizytacyi biskupiej spłynęły na ludź wierny; pozwól sobie tylko tak skromną zrobić uwagę, że biskup tarnowski, niezmordowany w apostoelskiej pracy, chłycąc się ku starości za trudy i mzoły na coś więcej sobie zasłużył, niżeli mu publicznie oddał szanowny korespondent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 paźdz. Marszałek Mac-Mahon wyjechał dziś wieczór do zamku Sully.

Paryż 3 października wieczór. Ks. Decazes zawiadomił dziś Radę ministrów o odrzuconej odpowiedzi Porty i mniemal, że mocarstwa muszą swoje przyszłe postanowienie oprzeć na liście Cara do Cesarza Austriackiego. Izby zapewne odrzucą bezwarunkowo żądanie uczestniczenia floty francuskiej w zajęciu Bosforu.

Rzym 4 paźdz. Z powodu rocznicy plebiscytu rzymskiego Król dał amnestyę wielu osobom za wiele przestępstw drukowych i politycznych, tudzież za przekroczenia ustawy podatku od miwa i innych przepisów ustaw. Król naradzał się dziś w Turynie z prezesem ministrów Depretis.

Madryt 3 paźdz. Powstańcy na Kubie napadli 25go września oddział 200 żołnierzy i wzięli ich w niewolę.

Londyn 3 października. Na zgrupowaniu posiadaczy tytułów długi episkopski oświadczył Góschchen gotowość na zaproszenie Chediwa udać się do Egiptu, jeśli posiadacze obligacyi, tego sobie jednogłośnie życzą. Spodziewa on się, że mocarstwa utrzymają powagę i władzę trybunału międzynarodowego, gdzie wszelkie naruszenie zobowiązań względem komisji długów musi być wykazane. Zgrupowanie przyjęło wniosek, poczem Góschchen wezwany został, aby jechał do Egiptu i tam dla dobra uczestników działał.

Konstantynopol 2 paźdz. wieczór. Cesarz Brazylijski przybył tutaj. Księżna Edynburska (córka cara Aleksandra) przybędzie tu jutro, płynąc do Malty. Jenerał Ignatiew również ma jutro tu przybyć.

Konstantynopol 3 października. Dziś z powodu obrzędu religijnego uczczenia piaszcza proroka, Porta jest zamknięta.

Washington 4 paźdz. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie mu nie wiadomo o mniemanym traktacie z Rosją, względem odstąpienia jakiegos portu na Kamczacie, o czem jeden z dzienników wiedeńskich donosi.

Minister Tisza odpowiedział już we wtorek w klubie na interpelacye tyjące się umowy i sprawy wschodniej. Zaspokoili więc ciekawość publiczną przed odowiedzią, którą miał dać wczoraj w parlamencie. Ten sposób załatwiania spraw publicznych, nie zbyt odpowiedni charakterowi parlamentaryzmu, ale jest wygodny, bo pozwala rządowi ująć sobie przed odowiedzią w Izbach, swoich stronników, czyniąc im zwierzchnia uprzednie. Wszelako niewiele dowiedziawszy się. Minister nie może bowiem zdradzać tajemnic stanu, póki trwają rokowania. Oczywiście, że p. Tisza stoi dziś jeszcze na polu noty hr. Andrassego z d. 30 grudnia r. z., jakby dopiero szło o uzyskanie od Porty koncesyji, kiedy tu już idzie o kroki niemal zaczepne Rosyi i o stanowisko Austrii, czy z Rosją, czy przeciw Rosyi, Izba zapewne przyjmie do wiadomości oświadczenia, jak je przyjęto w klubie. Sejm prowincjonalny prowincyi Pruskiej odrzucił onegdaj 75 głosami przeciw 52 petycyę względem podziału prowincyi tej na dwie części przedzielone i narodowych.

Parlament niemiecki zwołany będzie na d. 3 listopada na sesyę jesienną, lubo dzień ten nie jest jeszcze urzędowo oznaczony.

Dzisiaj miał się rozpocząć w Berlinie proces hr. Arnima o zbrodnię zdrady kraju. Idzie tu o autorstwo broszury „Pro nihilo“, względem której chłopiec księgarski poczynił dawniej zeznania, iż on sam udzielał i odbierał arkusze korekty od osób w Arnimem mających stosunki. Zeznania te zostały podane w wątpliwość przez osoby interesowane, które uważają owego chłopca za nastrojone do tej sprawy umyślnie narzędzie.

Podczas tego, kiedy nad Turcyą gromadzi się burza, Porta z zinną krwią układa programy reform administracyjnych, urzędują ciałą prawodawczą, izby obrachunkowe, komisye kontrolujące. Ale niemamy, że tak jak dyplomacya europejska gra komedye, stawiając wnioski nie dające się wykonać bez rozbiicia Turcyi, tak i Porta gra komedye, układając konstytucyę, jakichby tylko partye liberalne w Europie życzyły sobie mogły.

Meetingi w Anglii, Włoszech, w Grecyi—wyjąwszy nie przyszłych do skutku w Czechach—usiłują sprawę chrześcian tureckich użyć bądź za manewr stronnictw parlamentarnych jak w Anglii, bądź za środek do sporów między państwem a kościołem, jak we Włoszech, bądź jako punkt wyjścia dla powstania, jak w Grecyi. Ale meetingi angielskie nie skutkowały u rządu, jak podczas ruchów filhalelskich pół wieku temu; we Włoszech pierwszy raz słyszano o jugo-słowianach, a co do Grecyi rząd oblewa zimną wodą zapal, w obawie, aby nie wywołał wojny, bez uprzedniego pozwolenia Europy.

Nord. Allg. Ztg. wyraźnie powiada, że nie można myśleć o reorganizacyi Turcyi na podstawie różnowładnictwa wyznań. A zatem zachodzi konieczność, aby mocarstwa tak ze względu na ludzkość, jak na własne interesa, nie przyglądały się obojętnie temu stanowi rzeczy dłużej, lecz wystąpiły stanowczo silnie dla zamknięcia źródła ciągłych niepokojów i niebezpieczeństw. Rosya wpływem swoim i udziałem w sprawie serbskiej wstrzymała wybuch groźący za wzrzeniem i wyrottem w Europie, gdyż nagromadziły się w Serbii żywioły rewolucyjne, które czują się powołane do nowego działania.

Słowa te czytamy w pomienionym organie rządu niemieckiego ze środy, a są one dwójką skazówką: raz, iż gabinet berliński stanowczo się oświadcza, że postępowaniem Rosyi na Wschodzie, nie wyjmując udziału jej w Serbii; powtóre, że uważa ten udział za środek wytipienia żywiołów rewolucyjnych nagromadzonych obecnie w Serbii. Ochotnicy więc rosyjscy spieszą do Serbii, przeznaczani się na wytipienie, aby gdy wojska rosyjskie wkroczą, można powiedzieć, że Rosya uratowała Europę od żywiołów

groźących jej, a które dały sobie rendez-vous w armii Czernajewa.

Dalej zaś mówi organ rządu pruskiego, że Turcyą zgłotowała sobie zgrube, albowiem mocarstwa, które wzięły w ręce urządzenie Turcyi na nowych podstawach, nie przyjmą ani odrzucenia swych żądań, ani nowych wybiegów, a jest rzeczą pewną, iż sposobnej chwili nie pomina, aby dokonać dzieła. To czego Turcyja nie zrobi dobrowolnie, zrobionem będzie wbrew jej woli, bez względu na powagę Sultana, skoro Sultani nie umieją użyć swojej władzy. Pokój Europy znaczy w oczach mocarstw więcej niż wszelkie względy na Turcyę; nie można przeto pozwolić, aby pokój ten był ciągle narażony w Konstancyi na to, by wyglądał już na manifest i może w tym mniej więcej ducha przemówi Ignatiew za przybyciem do Stambułu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 5 paźdz. (prync.) Fremdenblatt podaje niewątpliwie ze źródła tureckiego, co następuje: Podjęcie układów nie jest przewidywane przed przybyciem Ignatiewa. Porta przygotowana jest, że będzie wezwana aktem kategorycznym żądającym przyjęcia propozycyji pokojowych; nie obawia się jednak demonstracyi od strony morza, gdyż okręty stojące w zatoce Besika bez żadnego są wpływu na rozwój rzeczy w Konstancyi. Porta zamknęła Dardanele i siłą się odeprze. Jeśli mimo tego floty wymusiły przejście przez Dardanele i wymierzyły ogniem zionące działa na stolice świata muzułmańskiego, Sultana wtedy cofnąby się do Adryanopolu a w Konstancyi wybuchnęłyby straszne powstania.

Berlin 5 października. Proces hr. Arnima rozpoczął się. Trybunał postanowił odbywać takowy przy drzwiach zamkniętych z wykluczeniem jawności i zaczął pod nieobecność obżalowanego.

Paryż 5 października. Agencya Havasa donosi: Według wiadomości prywatnych z Londynu, dyplomacya robi obecnie wielkie wysilenia w celu uzyskania zawieszenia broni na miesiąc jeden, zastrzeżonego różnemi rękojmiami a przynajmniej jednodniowego wstrzymania kroków wojennych. W tej chwili niema wcale mowy o konferencyi.

Belgrad 4 października. Z powodu imienia N. Cesarza Austriackiego odprawiono w kaplicy konsulatu austriackiego nabożeństwo z Te Deum, na którym znajdowali się: minister Bisticz, prefekt miasta, adiutant księcia, sekretarz ministra spraw zagranicznych, wszyscy urzędnicy konsulatu austriackiego i wielka liczba poddanych austriacko-węgierskich.

Konstantynopol 4 października. Sultana subskrybował ostatnie rozstrzygnięcie rady nadzwyczajnej, które zaraz potem urzędowo udzielono dzisiejszym postom zagranicznym. Levant-Herald zapewnia, że zamiast Rady narodowej będzie utworzonym ciałem prawodawcze złożone z 150 wybieralnych członków i senat z 60 członków mianowany. Kontrola administracyi prowincjonalnej byłaby wykonywaną przez mieszane rady, złożone z urzędników i delegatów rozmaitych gmin. System ten, o którym mocarstwa zostały zawiadomione, obejmowałby całe państwo.

Warszawa. Wiedeń 5 paźdz., godz. 2 m. 20 po poł. Renta papierowa 65.60. — Renta srebrna 68.40. — Losy z r. 1860 109.75. — Akcy Banku Narod. 843. — Akcy kredytowe 152.70. — Londyn 123.50. — Srebro 102. — Napoleon 9.87. — Lombardy 78.25. Losy z r. 1864 129.50. — Akcy kolei Karola Ludwika 207.75. Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 118.75. — Akcy kolei węg. północ. wsohod. 98. — Akcy kolei węg.-wsohod. 29. — Anglo Bank 82.75. — Obligacye indenn. galicyjskie. 85.75. — Losy premiiowe węgierskie 70.75. — Akcy kolei Koszycko-Bogum. 90.50. — Akcy kolei p.żn. zach. austr. 128.50. — Listy zastaw. hipoteczne 88.25. — Obligii pierwszeństwa kolei państw. — — — — — Marki 60.75. Ruble 161.75

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolej galicyjskiej obliczone według zegara postenikowskiego (róinica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegara pruskiego, o 19 minut później od krakowskiego.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA: Osobowy: pośpiessny: miesany: Kraków odjazd: 10.30 rano 8.40 wiesz. 10.40 wiesz. Lubow przjazd: 9.45 wiesz. 5.30 rano 10.35 rano. Wiedeń przjazd: 12.41 po poł.

Osobowy: pośpiessny: miesany: osobowy: Kraków odjazd: 5.45 rano 7.18 r. 9.45 r. i 6.50 w. 8. p. Wiedeń przjazd: 4.35 p. p. 7.10 r. 8.45 r. i 12.35 p. 5.10 r. Po Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, następuje jednak odjazd rano o 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskimi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o 8 p. 30 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa po południu przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pośpiessny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o 8 m. — po południu — w Gliwicach lub Myśłowicach zanoćwać, bo dopiero no idnie z Myśłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Osobowy: pośpiessny: miesany: osobowy: Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiesz. 4.40 wiesz. Kraków przjazd: 2.15 pop. Wiedeń przjazd: 5.5 po poł. Kraków przjazd: 12.41 po poł.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Osobowy: osobowy: Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiesz. 4.40 wiesz. Kraków przjazd: 2.15 pop. Wiedeń przjazd: 5.5 po poł. Kraków przjazd: 12.41 po poł.

Osobowy: osobowy: Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiesz. 4.40 wiesz. Kraków przjazd: 2.15 pop. Wiedeń przjazd: 5.5 po poł. Kraków przjazd: 12.41 po poł.

Osobowy: osobowy: Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiesz. 4.40 wiesz. Kraków przjazd: 2.15 pop. Wiedeń przjazd: 5.5 po poł. Kraków przjazd: 12.41 po poł.

Table with columns: Kursy papierów i papierów publ., placę, żądają. Includes sub-sections for Kongresy kupieckie, Losy krajowe, Wiedeń 2go Paźdz., Listy zastawne, Pożyczki loteryjne, Akcy kolejowe i bankowe.

Table with columns: placę, żądają. Includes sub-sections for Losy krajowe, Wiedeń 2go Paźdz., Listy zastawne, Pożyczki loteryjne, Akcy bankowe i przem.

Table with columns: placę, żądają. Includes sub-sections for Banku galicyj., Obligii pierwszeństwa, Akcy bankowe i przem., Waleuty.

Table with columns: placę, żądają. Includes sub-sections for Banku galicyj., Obligii pierwszeństwa, Akcy bankowe i przem., Waleuty.

Table with columns: placę, żądają. Includes sub-sections for Napolondory, Srebro, Bank pap., Waleuty.

Księgarnia katolicka Dra Władysł. Miłkowskiego w Krakowie, ulica S. Anny, róg Jagiellońskiej...

Ziemiaki wyborne do jedzenia po cenie 1 zlr. 25 c. za setnar z dostawą — sprzedaje Zarząd dóbr Woll dachackiej...

APTEKA „pod złotą głową“ w Krakowie, w Rynku głównym WŁADYSŁAWA BAŻANA...

Ogłoszenie.

Komitet wyborczy dla okręgu Chrzanowskiego ukończył wybór sędziów, pośiedzenie swe na dzień 15go października r. b. o godzinie 4ej m. 30 popołudniu...

Apteka pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. — Blizszych szczegolów udzieli aptekarz w Muszynie.

Dla pp. Lekarzy majacych zamiar przystapic w listopadzie do egzaminu rządowego — rozpoczynamy w szpitalu s. Duchy dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu kurs o chorobach umysłowych.

Zur Vertretung in Hamburg werden leistungsfähige Häuser in Landesprodukten und Consumartikeln...

Drzewa owocowe. W Cieszyńcu w Szląsku austriackim można dostać u arcyks. ogrodnika Jankoba Merka za gotówkę lub za zaliczką wszelkie rodzaje drzew owocowych...

C. k. upoważniona międzynarodowa agencja szkolna M. Ant. Graf egzamin. nauczycielki w Wiedniu II, Kaiser-Josefstr. 31...

Dla znacznych młynów. Pewien większy handel mąką w Pradze poszukuje celem stałego sprowadzenia mąki pszenicznych...

Pewne krajowe akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od ognia zamierza założyć w Galicyi generalną reprezentację. Starając się o to uzgodnić ludzie...

Destylarnia Nafty w Chorkówce (dawniej w Polance) z kopalni Bóbrki Wgo Klobasy, zawiadamia interesowanych, iż powierzyła hurtowną sprzedaż swego wyrobu na Kraków Wmu TADEUSZOWI TARASIEWICZOWI...

Lieferungs - Ausschreibung.

Zur Sicherstellung des Montursbedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1877 wird am 13 November 1876 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden.

OFFERTE - FORMULARE: Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) bezüglich der Montur-Lieferung für das Jahr 1877 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingungen eingesehen zu haben...

M. BAUER & Co. w Wiedniu, Stadt, Giselstrasse 4. Uprzyw. przyrzad do rozmnażania z pisma lub rysunku...

MŁOCARNIE RĘCZNE amer. systemu sztyfowego po zlr. 120. Kieraty o sile 1 do 2 koni wraz z młocarnią zlr. 250. Kieraty o sile 2 do 4 koni z żelazną młocarnią...

C. k. rząd. Szkoła przemysłowa w Bielsku (Szląsk austr.) A. oddział techniczno-budowniczy (szkoła budownicza) B. oddział techniczny maszyn (szkoła budowy maszyn)...

Sprzedaz węgla.

Na czas od dnia 1go października r. b. aż do końca Marca 1877 r. wynosić będzie cena pozakontraktowa węgla grubego z kopalni tutejszych na miejscu w stacyi Trzebinia w całych wagonach za 100 kilogramów 48 cent. w. a.

WĘGLE. Pierwsza Krakowska Spółka sprzedaży węgla, utrzymująca skład na dworcu kolei żelaznej obok spichlerza zbożowego Banku galicyjsk. przy Warszawskiej rogatce...

C. k. upryw. fabryka lamp R. Ditmar w Wiedniu, GŁÓWNY SKŁAD: we Lwowie, plac Maryacki, LAMPY NAFTOWE I OLEJNE, żerandole, lampy wiszące, ścienne, stołowe i fabryczne...

Molla Proszki Seidlickie. Tyłko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma. Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojej firmy i znaku odronnego...

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL. Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach...

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co. w Bergen (w Norwegii). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.

A. Moll, Tuchlauben, nächst dem Bazar w Wiedniu. Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. E. Sawickowski apt., (x) K. Wisniewski apt., (x) W. Redy apt., (x) M. Jaworski apt., (x) J. Janu apt., (x) A. Bażan apt. — w BIAŁYM (x) A. Reichert apt., (x) E. Keler apt. — w BRODACACH (x) E. Grünspan apt., (x) M. Kulak apt., (x) Ed. Lisak apt., (x) B. Witosłowski apt. — w DOBROMIŁU (x) N. Grodowska apt. — w BROHOBYCZU (x) J. Alexerowa, (x) L. Dobryniecki apt. — w GLINIANACH (x) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x) J. Rohm apt. — w LILANOWIE (x) A. Müller apt. — w LWOWIE (x) Jak. Beiser apt., (x) S. Rucker apt., (x) F. W. Królikowski, (x) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x) W. Filip apt., (x) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x) F. Nahlig apt., (x) F. Geidzka — w RZESZOWIE (x) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x) J. Bodol apt. — w STANISŁAWOWIE (x) A. Amirowicz apt., (x) F. Stecher apt. — w TAENOWIE (x) F. J. Jankowski apt., (x) A. Morawetz spak., (x) Mich. Perl apt. — w TAENOWIE (x) W. T. A. Wielogórski, (x) W. Mülner i Sp., (x) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x) Ig. Brosig — w ZBARZU (x) Ed. Kruh apt., (x) Süsserman.

Potrzebnym jest garnitur mebli mało używanych, z dobrej fabryki, orzechowych, palisandrowych, lub machoniowych; składający się mniej więcej z kanapy, 10 krzesel, 2 foteli, stołu przed kanapą, sztalonga, 2 konzoli, 1 lustra, 2 szaf na suknie, kredensu i stołu jadalnego. — Ktoby takowe miał do pozbycia, raczy swój adres podać do zarządcy Drukarni „Czasu“, ul. Różanna Nr. 413 z oznaczeniem ceny. (2440-1-1)

Magazyn mód Fajtowej przeniesiony został d. 1 b. m. na drugą stronę ulicy Grodzkiej pod Nr. 84. — Zamówienia z prowincyi uskutecznią, jak dotąd, odwrotną pocztą. (2495-1-3)

Zawiadamiam niniejszem, że jak lat poprzednich przyjmuję na mieszkanie i stół PP. Sluchaczy uniwersytetu, szkoły technicznej, oraz wyższej szkoły przemysłowo-handlowej. Na żądanie mogą być pokoje osobne lub wspólne. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje podpisany do 1 października ulica Floryańska Nr. 329, I. piętro; a później ulica Karmelicka Nr. 161, dom Wgo Alfreda Milieskiego. A. Furmankiewicz. (2371-6-10)

Były Urzędnik obeznany jak najdokładniej z administracją domów, sporządzeniem i składaniem faszyl, — podejmuje się tych czynności, tak w mieście jak na przedmieściu, z największą starannością i skrupulatnością. — Blizsza wiadomość w handlu W. Mikołaja Jawornickiego w Krakowie. (1968-1-7)

Dr. Alexander Wilkosz specjalny lekarz polonietwa, chorób kobiet i dzieci — po 2-letniej praktyce na klinikach w Wroclawiu, Pradze i Wiedniu — osiadł stale w KRAKOWIE i mieszka przy ul. Golebkiej wierszej pod E. 168. Udziela rad lekarskiej w swoim mieszkaniu codziennie od godz. 11ej do 12ej przedpołud. i od 3ej do 4ej popołudniu. (2303-7-12)

Dentysta Dłużyński mieszka obecnie przy ul. S. Jana L. 308, róg ulicy Akademickiej, w pałacu JW. hrab. Franciszka Wodzickiego. (2431-2-3)

Poszukiwani ajenci. Dla rozprzedaży łatwo i szybko kupnego artykułu, do czego nie potrzeba żadnych wiadomości kupieckich, poszukuje się agentów za znaczną prowizją. Oferty opłacone w języku niemieckim znaczą. J. K. 80 poste restante Kraków. (2355-2-2)

PAPIER WLINSI Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego wspaniałego sprowadzenia na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrasznień, które dotykają najwytwardsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI O-SKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOSCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyną przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu. (1810-25-1) Skład główny w Paryżu u Pa. Wielin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w aptece p. Trzczyńskiego i w aptece W. Bejły, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikołajca, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Dr. Bell Kropole chinowe przeciw osłabieniu i dolegliwościom trawienia szczególnie dla mężczyzn nieoceniony środek, aby odzyskać osłabioną siłę mięską w najkrótszym czasie. Takowe nie wiają trawienie w wysokim stopniu, naprawiają soki i krew i objawiają wznacającą skutek na cały ustroj w radziwiający sposób. Dwie lub trzy flaszeczki po zlr. 180 wystarczają zupełnie. L. Ringler & Herrburger skład chemiczny w Wiedniu, I. Auerspergerstrasse Nr. 4.

Do dzisiejszego Nru dołączają się dla Szan. Prenumeratorów zamiejscowych: Prospekt na „Tydzień literacki, artystyczny, naukowy i społeczny“ wydawany każdej soboty we Lwowie.